Nr. 196 Wtorek 6 Lipca 1937 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 60, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spotkanie Młodzieży P. P. S.

Okr. warszawskiego i podmiejskiego

W niedzielę odbyło się w Warszawie Spotkanie Młodzieży PPS. okręgu warszawskiego i podwarszawskiego.

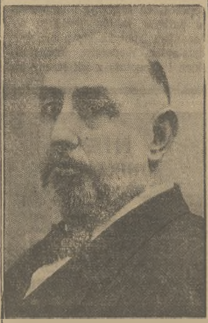
Już wczesnym rankiem na boisku „Szklanych domów" w osiedlu Warsz. Spółdz. Mieszk. na Żoliborzu poczęły się zbierać grupki młodzieży robotniczej ze sztandarami i flagami szturmowymi. Z boiska grupy przemaszerowały do sali kina „Świat" przy ul. Suzina, gdzie odbyła się odprawa organizacyjna oraz ślubowanie młodzieży organizacji Warszawskiej.

Podczas odprawy odbył się na ulicach Żoliborza i Marymontu bieg uliczny.

Po zakończeniu odprawy karnymi szeregami, budząc podziw — zwłaszcza sprężystą postawą A. S. — młodzieży, uczestnicy przemaszerowali do Lasku Bielańskiego, gdzie rozłożono się obozem — spędzając w cieniu nad Wisłą kilka miłych godzin na grach, śpiewie i przyjacielskich rozmowach.

W spotkaniu, oprócz warszawskiej i podmiejskiej organizacji młodzieży PPS wzięła również udział grupa robotniczej młodzieży żydowskiej z org. „Cukunft".

W dalszym ciągu „Spotkania" odbyła się defilada przed władzami Partii.



ANGEL OSSORIO Y GOLLORDO.

Ambasador Republiki hiszpańskiej w Paryżu, którego artykuł o przyszłości Hiszpanii zamieszczamy na str. 2-giej.

W Hiszpanii

Odparte ataki

Bombardowanie sztabu powstańczego

W ciągu soboty wojska powstańcze ponawiały ataki na Cerre Pengarren i południową część frontu Jarama wzdłuż linii kolejowej. Gwałtowne ataki — poparte przez silne przygotowania artyleryjskie i działalność czołgów — zostały odparte, oddziały zaś powstańcze zmuszone do powrotu na pozycje wyjściowe.

W sobotę o godz. 19 została Walencia zaalarmowana pojawieniem się nad miastem 3 samolotów powstańczych. Ogień bateryj przeciwlotniczych zmusił samoloty powstańcze do odwrotu.

Ministerstwo obrony donosi, że w sobotę eskadra samolotów rządowych bombardowała powstańczą kwaterę główną w Salamance. Jeden budynek został doszczętnie zburzony. Samolot rządowe — jakkolwiek były ścigane przez lotników powstańczych, wycofały się nie poniósłszy żadnych strat.

Brytyjskie torpedowce

obrzucone bombami

Brytyjska admiralicja donosi, że w sobotę nieznanej przynależności samolot zrzucił kilka bomb w pobliżu dwóch brytyjskich torpedowców, biorących udział w kontroli hiszpańskiego wybrzeża.

Między życiem a śmiercią

ważą się losy Prytyckiego

Do Sądu Najwyższego wpłynęły dwie skargi prokuratora i obrony w sprawie Prytyckiego, głośnego ze strzałów do świadka na sali Sądu Okręgowego w Wilnie. Prokurator odwołał się od wyroku zmieniającego karę śmierci na dożywotnię więzienie, obrona zaś wniosła o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Sprawa Prytyckiego była już raz rozpatrywana przez Sąd Najwyższy, który karę śmierci uchylił przekazując ją ponownie do rozpoznania przez Sąd Apelacyjny. Proces Prytyckiego w Sądzie Najwyższym wyznaczono na dzień 12 października.

Hieny żerują na bezrobotnych

Nowe oszustwo „na posadę"

Do Eugenii Zajączkowskiej — (Dzika 37) zgłosił się niejaki Wacław Cieślak, który, podając się za pracownika szpitala św. Ducha, zaproponował Z. objęcia posady posługaczki we wspomnianymi szpitalu.

Gdy Zajączkowska, która od dłuższego czasu pozostaje bez pracy, z wdzięcznością przyjęła propozycję Cieślaka, ten oświadczył, że wyrobienie posady pociągnie za sobą pewne koszta. Łatwowierna kobieta dała, tytułem zadatku, 20 zł. „pośrednikowi", który, zabrawszy pieniądze, więcej się nie pokazał.

Gdy po upływie dłuższego czasu Cieślak nie dawał o sobie znaku życia, Zajączkowska udała się do szpitala św. Ducha, gdzie poinformowano ją, że Cieślak tam nie pracuje. Tam zaś, gdzie podał swój adres, oszust nie mieszkał.

We Francji

Opinia społeczna przyjęła ze spokojem

nowe zarządzenia finansowe

Rząd Chautemps'a zastosował dwie metody celem uniemożliwienia zwyżki cen, będącej konsekwencją deprecjacji waluty. Poza dekretem, rozszerzającym zadania centralnej komisji nadzoru nad cenami, Rząd utrzymał w dalszym ciągu w mocy dekret o zamknięciu na terenie całego kraju giełd towarowych. Należy oczekiwać, iż po ukonstytuowaniu się i zorganizowaniu nowego aparatu administracyjnego kontroli cen, giełdy towarowe postawione już w obliczu unormowanej sytuacji, rozpoczną swe normalne funkcjonowanie. Należy zaznaczyć, iż nowy dekret przeciwko nieuzasadnionej zwyżce cen stanowi tylko rozwinięcie dekretu, opublikowanego przed Rząd Bluma w sierpniu 1936. Obecny dekret obejmuje wszystkie towary, zatrzymując jednocześnie sankcje karne przeciwko nieuzasadnionej zwyżce. W każdym razie dekret ten nie stawia sztywnych ram, gdyż dopuszcza on zwyżkę tych wszystkich fabrykatów, w których skład wchodzą surowce, importowane z zagranicy.

Zagadnienie walki z zwyżką cen,, które staje się w tej chwili naczelnym problemem Rządu Chautemps'a, jest ułatwione w poważnym stopniu spokojem, z jaką francuska opinia publiczna przyjęła ostatnie zarządzenia monetarne.

Zgodnie z przyrzeczeniem premiera Chautemps sesja parlamentu po uchwaleniu pełnomocnictw nie została zamknięta, lecz obie Izby pracują równolegle z ustawodawstwem dekretowym, obradując nad tymi projektami ustaw, które już oddawna znajdowały się na warsztacie normalnego ustawodawstwa. Poza sprawą amnestii ciągnącą się od 9 miesięcy i sprawą długów rolniczych oraz poza kwestią pełnomocnictw celnych, wszystkie inne sprawy, znajdujące się na porządku dziennym obu izb nie budzą większego zainteresowania, tak że ostatnie dni przedwakacyjne zapowiadają się w parlamencie spokojnie i nie rokują żadnych niespodzianek politycznych.

Natomiast okres letnich feryj parlamentarnych rozpocznie się od razu od dorocznego kongresu Partii Socjalistycznej, który ma obradować od 11 do 14 lipca w Marsylii. Kongres ten będzie miał w tym roku równie doniosłe znaczenie, jak i w roku ubiegłym, kiedy decydował o objęciu przez socjalistów steru Rządów we Francji. Tym razem bowiem kongres ma się wypowiedzieć o bilansie prac całorocznych i ma ratyfikować ostatnie decyzje zarówno zarządu stronnictwa, jak i rady naczelnej, które doprowadziły do udziału socjalistów w gabinecie, kierowanym nie przez nich samych, lecz przez radykałów.

Czy nowe aresztowania?

w Sowietach

MOSKWA. Od pewnego czasu krąży uporczywa pogłoska o zwolnieniu ze stanowisk i aresztowaniu trzeciego zastępcy ludowego komisarza handlu zewnętrznego Eljawy oraz ludowego komisarza zdrowia publicznego. W kołach oficjalnych nie można w tych sprawach zasięgnąć żadnych informacyj.

(PAT)

Święto marynarki francuskiej

W porcie Saint Malo odbyło się uroczyste święto marynarki francuskiej. Uczestniczyły w nim obok okrętów francuskich także angielskie okręty wojenne „Verity" i „Amazone". Był to pierwszy od 300 lat wypadek pobytu angielskich okrętów wojennych w porcie Saint Malo.

Na uroczystościach obecny był minister marynarki Campinchi oraz były minister marynarki Gasnier - Duparc, obecnie mer m. Saint Malo.

Na cześć przedstawicieli władz morskich oraz oficerów marynarki angielskiej odbył się bankiet, w czasie którego b. min. Gasnier-Duparc oświadczył w przemówieniu, że wprawdzie Francja i Anglia wiele walczyły ze sobą na morzu, ale walki te cechował zawsze wzajemny szacunek. Szacunek ten wzrósł jeszcze z chwilą gdy Francja i Anglia po wielowiekowych walkach wystąpiły razem w czasie wielkiej wojny. Obecnie — zakończył mówca — łączy je wspólna praca nad utrwaleniem pokoju.

Poszukiwania wśród Oceanu

za zaginioną lotniczką Earhardt trwają

Statek straży przybrzeżnej „Itasca" doniósł, do San Francisko, że poszukiwania czynione za Amelią Earhardt w ciągu całego piątku aż do późnych godzin nocnych, nie dały żadnego rezultatu. W ciągu dnia sobotniego statek nie nadał żadnych wiadomości o rezultatach swych poszukiwań, nie ulega jednak wątpliwości, że były one negatywne. Wczoraj przeszukiwano również strefę, położoną na północ od wyspy Howlan, gdzie, jak ogólnie przypuszczano, są największe możliwości znalezienia lotniczki.

„Itasca" otrzymał polecenie zaprzestania nadawania radiowych sygnałów dla zaginionej lotniczki, a to celem umożliwienia odbiorczym stacjom w San Francisco przejęcia ewentualnych depesz radiowych od lotniczki. „Itasca" posługiwał się falami długości przewidzianej dla zaginionego samolotu, czemu należy przypisać fakt, że udało się przejąć depesze pochodzące od lotniczki.

Samolot admiralicji, który wystartował na poszukiwanie Amelii Earhardt, musiał zmienić kierunek w stronę Pearl Harbour z powodu nieprzychylnych warunków atmosferycznych.

Wodnosamolot wojskowy, który poszukiwał Amelię Earhardt powrócił w niedzielę rano o g. 5.53 dokładnie w 24 godz. po wystartowaniu do Honolulu, nie znalazłszy śladu ani lotniczki, ani też jej samolotu.

Matka Prezydenta St. Zjedn.

przybywa do Europy

Pani James Roosevelt, matka prezydenta i John Roosevelt jej najmłodszy wnuk, udali się w podróż do Europy. Pani Roosevelt zabawi jakiś czas we Włoszech i Austrii, poczym uda się do Paryża. Młody Roosevelt wyląduje w Neapolu i spotka się ze swą babką w Salzburgu.

Przed nowym rokiem szkolnym

Ministerium Oświaty ogłosiło dalsze zarządzenia, pozostające w związku z nowym rokiem szkolnym 1937/38.

Opłaty za przechodzenie z gimnazjów do liceów określono na zł. 20. Od nowego roku szkolnego ograniczone będzie otwieranie czteroklasowych szkół zawodowych. Na powstanie takiej szkoły wymagane będzie zezwolenie kuratorium.

Z nowym rokiem szkolnym wprowadzona będzie w szkołach powszechnych i średnich nauka modelarstwa okrętowego i lotniczego. W tym celu do szkół przydzieleni będą specjalni instruktorzy Ligi Morskiej i Kolonialnej i L. O. P. P.

Obowiązek mundurków szkolnych utrzymany będzie w liceach na równi z gimnazjami. Uczniów i uczenice obowiązywać będą te same przepisy o noszeniu mundurków co w gimnazjach.

Sprytna kradzież wagi

Do Jana Kacprzaka (Litewska 9) właściciela składu węgla i drzewa, zajechał z wózkiem jakiś mężczyzna, proponując naprawę wagi. Gdy K. zgodził się, nieznajomy zabrał wagę na wózek, na którym znajdowała się już jedna waga.— Podawszy adres swój: Krochmalna 29, — gdzie rzekomo miał znajdować się warsztat reperacyjny — odjechał.

Po upływie 2-ch tygodni, gdy nieznajomy nie zjawiał się, Kacprzak udał się pod wskazany adres i dowiedział się, że znajduje się tam... rezerwa policji. Wobec tego poszkodowany odbył wędrówkę po różnych składach opałowych i warsztatach reparacyjnych, ustalając, że pomysłowym oszustem jest Izaak Abram Tenenbaum, — który w podobny sposób naciągnął kilkunastu właścicieli składów opałowych.

Kacprzak ustalił, że T. mieszkał na ul. Prostej 15, lecz wyprowadził się niewiadomo dokąd. Nie ustając w poszukiwaniach, poszkodowany dowiedział się wreszcie, że Tenenbaum zamieszkuje przy ulicy Nowolipki nr. 45 — lecz nigdy nie można go w mieszkaniu zastać.

Miał dom i kradł

aż dostał kulę

Na stacji Warszawa - Zachodnia wczoraj o godz. 3-ej strażnik ochrony kolei zauważył, że jakiś człowiek kradnie z wagonu worki z mąką. Na głos strażnika — począł uciekać. Po trzykrotnym ostrzeżeniu, strażnik wystrzelił, trafiając złodzieja w lewy pośladek. Rannym złodziejem okazał się 30-letni Feliks Latoszek, właściciel domu (Włochy, Jasna 15).

Rannego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala na Czystem.

Przyszłość Hiszpanii

(Ambasador Republiki hiszpańskiej w Paryżu Angel Ossorio y Gollordo urodził się 20 lipca 1873 r. w Madrycie. Był przed wojną europejską gubernatorem Barcelony, potym ministrem, i członkiem partii konserwatywnej. Zwalczał zaciekle dyktaturę Primo de Rivery, za co został wtrącony do więzienia. Przed proklamowaniem republiki występował zawsze, jako jej gorący zwolennik. Wybrany posłem do „Cortes Constituyentes", brał czynny udział w pracach parlamentarnych. Po wybuchu powstania Franca, stanął po stronie rządu. W październiku 1936 roku został mianowany przez rząd Largo Caballero ambasadorem Hiszpanii w Brukseli, obecnie z ramienia rządu Negrina jest ambasadorem w Paryżu. Ossorio y Gollordo opublikował mnóstwo dzieł z zakresu prawa, historii i polityki. Z broszury „Przyszłość Hiszpanii" zamieszczamy fragment poniższy).

Perspektywy rozstrzygnięcia

Gdy zreasumujemy wszystko, wyda nam się jasnym, że jeśli demokracja wygra wojnę, stanie przed nią wiele trudności, dopóki Rząd nie opanuje całkowicie sytuacji. Zwycięskie stronnictwa wystąpią z różnymi programami działania, jednakże wszystkie te przeszkody zostaną przezwyciężone i Hiszpania wejdzie w okres wspaniałego rozkwitu i odrodzenia ekonomicznego. Nie będzie to ekonomia komunistyczna, lecz po prostu ekonomia ludu. Nastąpi wówczas wewnętrzny i zewnętrzny pokój, oparty na dobrych stosunkach ze wszystkimi krajami ,otworzą się ogromne perspektywy dla pracy narodowej i dla inwestycyj cudzoziemskich kapitałów. Racja jest następująca: Obok narodu hiszpańskiego, zjednoczonego w swej demokracji, nie istnieje żaden inny naród hiszpański. Wyobraźmy sobie na chwilę, że Niemcy, Włosi, Portugalczycy i Maurzy opuszczą Hiszpanię, a zrozumiemy odrazu, że wojskowi, karliści i falangiści, stanowiący mniejszość liczbową, pozbawioną znaczenia, nie stworzą już ogniska niepokoju. Najlepszym dowodem jest, że chcąc to uczynić, musieli sobie zapewnić pomoc obcych elementów.

Poza tym demokratyczna republika hiszpańska nie będzie stanowiła nigdy niebezpieczeństwa dla nikogo. Jej pacyfistyczny, powszechnie uznany charakter — to najlepsza gwarancja równowagi na Morzu Śródziemnym i silna gwarancja dla pokoju europejskiego. Świat może być pewny, że jeżeli demokracja hiszpańska odniesie zwycięstwo, stanie się ona godna zaufania, dotrzyma bowiem świętej obietnicy, zawartej w szóstym artykule Konstytucji: „Hiszpania rezygnuje z wojny, jako narzędzia polityki narodowej".

Rozpatrzmy teraz hypotezę przeciwną: zwycięstwo faszyzmu. Jeżeliby to przypuszczenie miało się urzeczywistnić, w Hiszpanii nie byłoby chwili spokoju, nie byłoby również możności pracy, ani nawet życia. Kraj nasz stałby się elementem wiecznego niepokoju w koncercie państw i mocarstw. W Hiszpanii rządziliby wówczas nie Hiszpanie ,lecz cudzoziemcy, za pośrednictwem pewnych wiadomych Hiszpanów. Czyż nie widzimy tego już dzisiaj na terytoriach, okupowanych przez rebeliantów? Ten sam fakt, w dniu faszystowskiego zwycięstwa, ... szedłby na płaszczyźnie znacznie szerszej. Pozwolę sobie przedstawić, bez jakichkolwiek przenośni bez namiętności, ową ewentualną sytuację.

Kraj zbombardowany, spalony, splondrowany — to znaczy kraj, nie wchodzący w rachubę. Czyż w Europie zdają sobie sprawę z tego, że dotychczas rebelianci nie zdobyli ani jednego miasta, dzięki dobrowolnemu poddaniu się ludności? Zdobywali je po całkowitym zniszczeniu. Nie mają zresztą zamiaru zwyciężać lub przekonywać, chcą tylko niszczyć i eksterminować. Przykłady Irunu, San-Sebastian, Madrytu i Malagi są aż nazbyt wystarczające.

Naród obezwładniony, wtrącony w otchłań cierpienia siłą oręża! Każdego dnia Hiszpanie dowodzą ceną swej krwi, że wolą śmierć od faszyzmu.

W ciągu wielu pokoleń naród ten zachowa wspomnienie swej sławy; będzie dyszał gniewem za wyrządzoną mu zniewagę i niesprawiedliwość. To jasne, że uświadomieni robotnicy nie przyłożą ręki do produkcji przemysłowej w służbie zwycięzcy. Będzie trwał stan głuchej i upartej konspiracji, aby zerwać łańcuchy. Być może — ja osobiście wątpię o tym — istnieją narody, które popadają w rezygnację.

Jeżeli jednak jakiś naród przeżył to wszystko, co naród hiszpański, niemożliwą jest rzeczą, aby zrezygnował.

Jakże można rządzić narodem i krajem w.podobnych warunkach? Jedynie przy pomocy tyranii, opartej na przemocy i okrucieństwie. Tak czynią właśnie obecnie faszyści we wszystkich sobie podległych krajach. Ich zbrodnie w Hiszpanii, już obecnie ujawnione, budzą grozę ,ponieważ są nieskończenie większe w liczbach i gorsze w swym wyrafinowaniu od tych, które bez winy Rządu republikańskiego zdarzają się na podległym mu terytorium.

Któż będzie tę tyranię sprawował? Faszyści hiszpańscy? Z pewnością nie! Wiadomo, że pozostawieni samym sobie, nie ośmielają się występować przeciwko republikanom. W dniu, gdy wojskowi i faszyści zdani będą w Hiszpanii na los własny, gdy armie cudzoziemskie bezpośrednio im pomagać przestaną, zwycięstwo nad nimi będzie bardzo łatwe. Nie mogą zatem i nie będą mogli się obyć bez wojsk najeźdźczych. Poza tym państwa, które im udzieliły pomocy, nie wypuszczą tak łatwo ze swych rąk zdobyczy i łupu. Gdyby cofnęły rękę, straciłyby absolutnie wszystko. Nikt nie jest chyba tak naiwny, aby sądzić, że państwa te wydają pieniądze i czynią wielkie wysiłki po to, aby nic nie zyskać. Zatym to one rządziłyby Hiszpanią. Czyż jednak tylko do tego ograniczą swoją akcję? Jedynie głupcy mogą w to wierzyć. Ich zwycięstwo — to przygotowanie ataku na inne narody, tak jak gwałt zadany Etiopii był tylko wstępem do agresji w Hiszpanii. Niechże pamiętają o tym ludzie naiwni, strachliwi, wahający się, ludzie nonszalanccy, wszyscy ci, którzy sądzą, że można kupić spokój dnia dzisiejszego, rezygnując całkowicie z przyszłości.

Rozwińmy dalej tę hypotezę, aby spojrzeć na nią pod międzynarodowym kątem widzenia. Hiszpania, .sprowadzona do stanu kolonii. Jej żelazo, miedź, ołów, cement i potas w rękach najeźdźców - zdobywców. Atlantyk, kontrolowany w Galicji, w Lizbonie i na Wyspach Kanaryjskich, przesmyk Gibraltaru opanowany przez tych, którzy panować będą w Ceucie i Maladze. Komunikacja między Francją i Algierem uzależniona od kaprysów władców na Balearach. Armia faszystowska w Pirenejach, co oznacza zagrożenie Francji z obydwóch stron.

Ruch panislamiczny zręcznie podsycany w Marokku francuskim. Czechosłowacja i wszystkie inne, mniej lub bardzo demokratyczne państwa, zagrożone w podobny do Hiszpanii sposób. Obecnie przeżywamy w Hiszpanii powtórną inwazję Maurów—wówczas, bezsilni i ujarzmieni, będziemy patrzyli na walkę barbarzyńców północy z cywilizacją łacińską. Nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, co to wszystko oznacza dla ludzkości. Państwa, gdzie zakorzeniła się ideologia faszyzmu, doszły do dwóch rezultatów: ciemięstwa i nędzy wewnątrz kraju, oraz wojny zaborczej na zewnątrz. Demokracja hiszpańska odrodziłaby się ze swych popiołów, jak Feniks, aby walczyć z tą polityką sadyzmu. I wówczas stalibyśmy się ogniskiem niepokoju dla całego świata.

ANGEL OSSORIO Y GOLLORDO

Ostrzeżenie w porę

Istnienie i polityczna działalność Małej Ententy jest przysłowiową solą w oku międzynarodowego faszyzmu. Jako zapora na drodze imperialistycznych planów Włoch i Trzeciej Rzeszy w południowo-wschodniej Europie, Mała Ententa ściąga na siebie oddawna niechęć tych państw „totalnych", uwydatnianą niekiedy w sposób jaskrawy i drastyczny. Jest to tem bardziej zrozumiałe w obliczu niewątpliwej prawdy, że Mała Ententa, stojąc z natury rzeczy na stanowisku zdecydowanie antyrewizjonistycznym, tworzy tym samym jeden z filarów pokoju europejskiego, strzeżonego dziś nie bez wysiłku przez coraz zgodniej działające Francję i Anglię. A skoro faszyzm prze do wojny, gdyż jedynie na drodze wojen i zaborów szukać może sukcesów, wszystko, co tym planom staje w poprzek, co krzyżuje i komplikuje politykę faktów gwałtem dokonanych ,spotyka się z przeciwdziałaniem mocarstw faszystowskich i wywołuje z ich strony nieliczącą się z niczym akcję dyplomatyczną.

Wizyty polityków niemieckich i włoskich w stolicach niektórych państw Małej Ententy, traktat włosko - jugosłowiański, hitlerowska penetracja w Jugosławii i w Rumunii i wszczynane od czasu do czasu gwałtowne kampanie antyczeskie — wszystko to są przejawy wzmożonej czujności i aktywności państw „totalnych", które wszelkimi środkami i sposobami dążą do rozbicia Małej Ententy ,lub conajmniej do jej wydatnego osłabienia. Jak planowo i koronkowo prowadzona jest ta robota, o tym świadczą m. in. szczegółowe instrukcje, wydawane przez urzędy państwowe zgłajchszaltowanej prasie hitlerowskiej i włoskiej. Według informacyj, ogłoszonych niedawno .w antyfaszystowskim dzienniku włoskim „Giustizia e Liberta" („Sprawiedliwość i Wolność"), faszystowskie ministerium prasy i propagandy pod datą 10 lutego b. r. poleciło „zacząć i ostro prowadzić kampanię przeciw Czechosłowacji", zaś pod datą 31 marca nakazało „omówić z ironiczną nieprzychylnością plan układu o wzajemnej pomocy M. Ententy, zaproponowany przez Francję i traktować Jugosławię tak jakby już wystąpiła z M. Ententy..." I w Polsce, jak to już nieraz wskazywaliśmy, istnieją pisma, które tę politykę prasową państw faszystowskich z wolnej i nieprzymuszonej woli wspierają.

Plany i zamiary wielkich „wodzów" faszyzmu nie podlegają, rzecz prosta, przedwczesnemu ujawnieniu i zaledwie jakieś „tajne instrukcje" dla prasy i organów propagandowych oświetlą skąpo od czasu do czasu sens i kerunek czynionych przygotowań. Pomniejsi satelici faszyzmu są jednak znacznie mniej ostrożni i łacniej dają wyraz niedyplomatycznej zasadzie: „co w myśli, to i na języku".

Węgierski minister spraw zagranicznych Kanya, przemawiając w końcu maja w parlamencie poświęcił sporo uwagi sprawom M. Ententy, a — biorąc pobożne swe pragnienie za rzeczywistość — podkreślił rzekome rozbieżności w dążeniach i zapatrywaniach państw M. Ententy ,zarzucił jej brak pokojowyości i przepowiedział, „że całkowity rozłam M. Ententy jest nieunikniony" w czasie niezbyt nawet odległym. Ale p. Kanya należy najwidoczniej do tych ministrów spraw zagranicznych, którzy swe osobiste pragnienia i sympatie traktują jako — „réalité des choses". Bo w parę zaledwie tygodni po tym oświadczeniu odbył się w Rumunii zjazd premierów państw M. Ententy, którego rezultatem był m. in. wyjątkowo przejrzysty i optymistyczny komunikat urzędowy, stwierdzający nietylko całkowitą zgodność poglądów państw sukcesyjnych na aktualne sprawy polityki międzynarodowej, ale podkreślający również konieczność dalszego zacieśnienia i umocnienia łączących węzłów przyjaźni gospodarczej i politycznej. Ten komunikat wywołał nawet niejakie zdziwienie w kolach dyplomacji międzynarodowej.

Ale cechy realne nadaje temu komunikatowi oświadczenie min. Edena z 25 czerwca.

Skoro „W. Brytania nie może wyrzec się zainteresowania losami Europy Centralnej" i uważa, że „pokój w Europie Centralnej jest równie ważny jak i gdziekolwiek indziej, to z tego bardzo doniosłego oświadczenia wynika, że Anglia bierze na siebie rolę gwaranta i żyranta obecnego status quo na ziemiach naddunajskich i że solidaryzuje się najzupełniej z francuską koncepcją pokoju i bezpieczeństwa w tej części Europy. Tak więc deklaracja Edena, służąc sprawie pokoju i demokracji, jest zdrowym ostrzeżeniem pod adresem Berlina i Rzymu i przekreśleniem ich planów przynajmniej na czas najbliższy.

Bd.

Młodzież hitlerowska w obserwacji angielskiej

(Kor. własna).

Londyn, w lipcu.

Z polecenia angielskiego ministerium oświaty i wychowania udała się przed paroma miesiącami do Niemiec delegacja, złożona z przedstawicieli ministerium oświaty w Anglii i urzędników oświatowych ze Szkocji, by zbadać wprowadzone w Niemczech metody wychowania fizycznego.

Angielskie wydawnictwo państwowe ogłosiło teraz sprawozdanie tej komisji, która zajmowała się wyłącznie podobno 6 milionów liczącą organizacją „Młodzieży hitlerowskiej" i organizacji „Siła przez radość" (Kraft durch Freude).

W sprawozdaniu tym czytamy:

„Nie da się zaprzeczyć, że wychowanie fizyczne jest doniosłym zadaniem. Ale gdy się to czyni kosztem wychowania duchowego i umysłowego i to w ramach narodu tej wielkości i znaczeniu co naród niemiecki, to musi to doprowadzić *do straszliwych skutków* dla tego narodu i do trudności dla całego pozostałego świata".

Dalej sprawozdanie stwierdza, że zgodnie z życzeniami obecnych władców Niemiec, cała młodzież zorganizowana w Hitlerjugend ma wyraźne nastawienie militarystyczne.

Cokolwiek można Anglikom zarzucać i jakichkolwiek zdolności może im braknąć, ale że są kiepskimi obserwatorami lub że lekkomyślnie wydają sąd, tego Anglikom nikt dotychczas nie zarzucił.

Alf Evans.

Amerykańscy miliarderzy
uchylający się od płacenia podatków
Mellon na pierwszym miejscu

Po zgonie Rockefellera dotychczasowy układ skali najbogatszych ludzi w Ameryce uległ nieznacznym przesunięciom. Pierwsze miejsce na liście multimilionerów amerykańskich zajmuje obecnie Andrew Mellon. Na drugim miejscu stoi Henry Ford i jego syn, na trzecim Edsel; dalsze miejsca zajmuje obecnie rodzina Du Ponte, podobnie, jak Rockefeller, pochodzenia francuskiego, zajmująca na liście towarzyskiej pierwsze miejsce dla głębokiej kultury, jaką odznaczają się jej członkowie. W hierarchii bogaczy amerykańskich spadkobierca zmarłego multimiliardera, John Rockefeller junior zajmuje piąte, a słynny król dziennikarzy amerykańskich, Hearst— szóste miejsce.

Na dalszych miejscach znajdują się poza granicami Stanów Zjednoczonych, prawie nieznani: bankier nowojorski Georges F. Baker, którego ojciec był wspólnikiem Pierpont Morgana. O Bakerze opowiadają, że w tym roku wziął swój pierwszy urlop po 35 latach nieprzerwanej pracy. Po Bakerze idą: słynny magnat kolejowy Frederick H. Prince z Bostonu i Artur C. James, człowiek, który odziedziczył po ojcu swym znaczny majątek i powiększył go wielokrotnie zręcznymi operacjami spekulacyjnymi. Oprócz wymienionych powyżej, żyje w Ameryce jeszcze 53 ludzi, których dochód roczny przekracza milion dolarów.

Jak się budowało stację radiową do walki z bezbożnictwem

W roku 1933 powstała myśl—pisze ks. Rostworowski w odezwie ... niego wydanej — wybudowania stacji radiowej „żeby radiowej propagandzie bezbożniczej ...przeciwstawić apologetyczne radiowe wykłady".

Zaczęto zbierać składki i zebrano 14 tysięcy złotych, a tymczasem ... ba conajmniej 140.000 zł. Wobec tego pieniądze złożone w pewnym banku (dodamy od siebie — żydowskim)

Ale ks. Rostworowski nie miał zaufania do złotego, gdyż w roku 1935 były poważne obawy dewaluacji złotego wobec tego „żydkom" pieniądze zabrano i „złożono w ziemi".

To „złożenie w ziemi" nie oznacza zakopania pieniędzy w ziemi, jak to czynili przodkowie ks. Rostworowskiego. Czcigodny ksiądz chciał zapewne napisać że „zakupiono ziemię".

Słowem w obawie przed dewaluacją złotego dokonano małej spekulacji — „zupełnie jak żydki", powiedziałby ksiądz Rostworowski.

Ale czas biegnie, a forsy nie ma.

Wobec tego pieniądze (w formie skryptu dłużnego) oddano do dyspozycji kardynałowi Hlondowi.

„Z chwilą jednak gdy uda się sprzedać grunt, w którym ta kwota jest ulokowana... — kończy źle po polsku ks. Rostworowski — przelejemy ją gotówką".

Znakomita metoda. Naprzód zbiera się składki, składając je w banku. — później „w obawie przed dewaluacją złotego" spekuluje się ziemią, a wreszcie oddaje się do dyspozycji skrypt dłużny.

K.

Oswiata w Rumunii

Podstawą szkolnictwa rumuńskiego jest bezpłatna jednolita szkoła obowiązkowa dla wszystkich dzieci, niezależnie od ich przynależności do jakiejkolwiek warstwy socjalnej.

Ustawa o szkolnictwie powszechnym z roku 1924, będąca wynikiem pracy obecnie urzędującego ministra oświaty — profesora budapeszteńskiego uniwersytetu, dra Konstantego Angelescu — przewiduje: 1) przedszkola, 2) szkoły powszechne, 3) kursy dla dorosłych i 4) szkoły dla anormalnych. Przedszkola obejmują dzieci od czwartego roku życia i są obowiązkowe dla dzieci 5 — 7 letnich.

7-letnia szkoła powszechna — do wojny czteroletnia — dzieli się na dwa stopnie: niższy czteroletni i wyższy trzyletni. Zadaniem pierwszego stopnia, który uprawnia do przejścia do szkoły średniej, jest dać uczniowi zasadnicze elementy kultury ogólnej. Natomiast stopień wyższy, zależnie od lokalnych warunków, uwzględnia w szerokiej mierze momenty przygotowania zawodowego w zakresie rolnictwa, przemysłu, handlu i gospodarstwa domowego. Absolwenci stopnia wyższego również mogą być przyjęci do odpowiedniej klasy szkoły średniej po złożeniu uzupełniającego egzaminu. W miastach są oddzielne szkoły powszechne dla dziewcząt i oddzielne dla chłopców, a po wsiach tylko koedukacyjne.

Budową szkół powszechnych zajmują się komitety szkolne, powołane do życia i zorganizowane wysiłkiem prof. Angelescu. W latach 1919 — 1928 zaopatrzyły 7.800 szkół w budynki własne a we wrześniu 1936 r. przekazały szkołom powszechnym do użytku 4.000 nowych budynków. Poza tym komitety szkolne niosą wydatną pomoc niezamożnej młodzieży i troszczą się o pomoce naukowe dla szkół.

Wszechstronnie rozbudowane szkolnictwo średnie obejmowało w roku 1935/6 w dziale ogólnokształcącym 306 liceów i gimnazjów (z 89.600 uczniów i 5376 nauczycieli). W znacznie obszerniejszym dziale szkolnictwa zawodowego czynnych było 160 szkół rzemieślniczo - przemysłowych (z 15411 ucz. i 1801 naucz.), 133 szkoły handlowe (z 15018 ucz. i 1576 naucz.), 94 szkoły zawodowe żeńskie (z 13355 ucz. i 1722 naucz.), 101 seminariów nauczycielskich, 17 seminariów teologicznych i inne.

Szkolnictwo wyższe skupiło się w czterech głównych ośrodkach kraju: w Bukareszcie, Jassach, Cluj i Czerniowcach.

Prócz uniwersytetu jest w Bukareszcie politechnika, Wyższa Szkoła Statystyki i Akademia Przemysłowo - Handlowa, Instytut Wychowania Fizycznego, Wyższa Szkoła Statystyczna i Akademia Architektury.

Poza tymi głównymi ośrodkami uniwersyteckimi posiada Rumunia drugą Politechnikę w Timisoara.

Budżet rumuńskiego Min.Ośw. stanowi około 17 proc. ogólnych wydatków państwowych i poprzez lata najcięższego kryzysu gospodarczego od roku 1927 wykazał następujące wahania: 2.308.900.510 lei (w 1927 roku), 2,654.885,932 lei (w 1929 roku), 3.022.957.352 lei (w 1931 roku), 2.034.931.400 lei (w 1932 roku), 1.826.843.200 lei (w 1932—34 d.) i w roku 1935—36 zaznacza się ponowny wzrost wydatków do wysokości 2.059.000.000 lei .

FERENC WŁADYSŁAW

Dramat na „Cieszynie"

W chwilę po wyjściu statku „Cieszyn" z portu w Helsingforsie, — chłopiec okrętowy Józef Wojas bez żadnego powodu zranił ciężko sztyletem kucharza okrętowego Piotra Jendruszkiewicza. Statek zawrócił do portu, gdzie umieszczono ciężko rannego Jendruszkiewicza w szpitalu, poczym po przeprowadzeniu dochodzeń, wyruszył w drogę do Gdyni.

Nowe próby kompromisu

czy koniec komedii „nieinterwencji"

Przybył do Paryża ambasador francuski w Londynie Corbin celem omówienia z min. Delbosem sytuacji, wytworzonej na morzu Śródziemnym, a ocenianej przez tutejsze koła polityczne jako b. poważną. Rozeszły się pogłoski, iż nie jest wyłączone, że Anglia i Francja, jakkolwiek najzupełniej zdecydowane na odrzucenie propozycji niemiecko - włoskich, wystąpią ewentualnie w przyszłym tygodniu z nowymi kontrpropozycjami, któreby uzyskały zgodę wszystkich państw, biorących udział w londyńskim komitecie nieinterwencji. Miałoby to charakter pewnego plebiscytu wszystkich państw, wchodzących w skład komitetu w stosunku do tezy Francji i Anglii utrzymania nieinterwencji i kontroli morskiej brzegów Hiszpanii.

Duże wrażenie wywołały w Paryżu wiadomości o wzmocnieniu eskadry angielskiej floty wojennej, stacjonowanej na Malcie, co uważane jest jako wstęp do oczekiwanych w Paryżu dalszych zarządzeń ze strony Anglii i Francji, zmierzających do wzmocnienia sił morskich obu państw na morzu Śródziemnym.

Na zgromadzeniu w Coughton min. Eden przypomniał, że w listopadzie ub. roku oświadczył, że morze Śródziemne odgrywa dla Anglii rolę wielkiej arterii komunikacyjnej. Poglądy Rządu W. Brytanii w tej sprawie nie uległy i nie ulegną zmianie. Jesteśmy zdania, że formy ustrojowe Hiszpanii zależeć winny od woli hiszpańskiego narodu, nasze jednak „desinteressement" w tej sprawie nie oznacza bynajmniej, byśmy niedoceniali wagi interesów angielskich u granic lądowych, lub morskich Hiszpanii, czy też wagi dróg handlowych, przechodzących w pobliżu wybrzeży półwyspu pirenejskiego.

Ważnym i dodatnim czynnikiem, stwierdził minister, są nasze doskonałe stosunki z Francją, które nigdy nie były lepsze, gdyż są oparte na wspólnej podstawie ideowej. Drugim pomyślnym czynnikiem w sytuacji światowej to nasze stosunki ze St. Zjednoczonymi, które są również jak najlepsze.

Agencja Reutera donosi z Burgos, że blokada strefy Santander jest faktem dokonanym. Trzy powstańcze krążowniki i flotyla uzbrojonych statków strzegą asturyjskiego wybrzeża i okolic Santander. (PAT).

Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że dyplomatyczni reprezentanci Chile Peru i Argentyny odbyli naradę w sprawie uznania Rządu w Burgos. Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że zarówno Rząd Stanów Zjednoczonych, jak i ambasador Brazylii są przeciwni uznaniu Rządu gen. Franco.

Sytuacja w Hiszpanii

Agencja Havasa donosi: na froncie Guadalajara wojska rządowe posunęły się o pół kilometra na zachód od drogi aragońskiej. Na froncie środkowym panował spokój. Artyleria republikańska ostrzeliwała pozycje powstańcze w pobliżu drogi z Estra madura do Carabanchel.

Agencja Havasa donosi: na froncie południowym nad rzeką Tag ożywiona działalność artyleryjska. Artyleria rządowa bombardowała Toledo i okolice. Na odcinku Estramadura na froncie południowo - zachodnim wojska rządowe nawiązały kontakt z patrolami powstańczymi w okolicach Sitrra Alercon i Argallanes.

Agencja Havasa donosi: generał Miaja oświadczył dziennikarzom że na froncie Jarama panuje niemal całkowity spokój. Ataki powstańców są niemal całkowicie powstrzymane i obecnie ogranicza ją się jedynie do drobnych utarczek patroli.

Havas donosi z Walencji: 7 samolotów powstańczych rzuciło około 50 bomb na m. Sagonte (25 klm. na północ od Walencji). Bomby trafiły w zamek oraz poczyniły spustoszenia w dzielnicy rybackiej, nie pociągając za sobą ofiar ludzkich. 2 samoloty usiłowały bombardować Walencję, co zostało udaremnione przez obronę przeciwlotniczą. (PAT).

Havas donosi z Barcelony, że okręt powstańczy bombardował wybrzeże katalońskie pomiędzy Tarragona i Antefulla. Padło około 30 strzałów armatnich, jednak pociski nie wyrządziły większych szkód. Następnie okręt odpłynął do Barcelony, gdzie zarządzono alarm. Okręt powstańczy wycofał się pod ogniem baterji ochrony wybrzeża. Następnie ten sam okręt zaatakował żaglowiec oraz wartę rybacką, lecz samoloty rządowe zmusiły go do ucieczki w kierunku północno-wschodnim.

Pożegnanie ojczyzny

Delegacja baskijska w Paryżu opublikowała manifest, wydany przez prezydenta baskijskiego Aguire w chwili, w której ten opuszczał swą ojczyznę.

Prez. Aguire składa hołd bohaterstwu żołnierzy baskijskich, stwierdzając zarazem, że naród baskijski nigdy nie pogodzi się z utratą niepodległości i że Rząd baskijski nadal będzie wykonywał swe obowiązki w kraju Basków, lub poza jego granicami.

Odezwa atakuje jednocześnie Rząd gen. Franco za pozbawienie [illegible]ków samorządu, z którego korzystali przy monarchii. (PAT).

Havas donosi z Bilbao: Działania wojsk powstańczych miały na celu oczyszczenie obszaru między Walmaseda a Castro Urdiales. Na północ i na południe od szosy Bilbao — Santander przeprowadzane tę samą akcję, zajmując miejscowości: San Julian de Musques, Altange i Campo de los i Tiros. Wojska powstańcze posunęły się naprzód przeciętnie o 8 klm.

Nowy rekord powietrzny

Na lotnisku w Bremie aparat autożyro konstrukcji prof. H. Focke, pilotowany przez lotnika Rohlfsa pobił wszystkie rekordy międzynarodowe dla tej kategorii maszyn. Aparat osiągnął wysokość 2500 m., utrzymał się w powietrzu 1 godzinę 20 minut 49 sekund i rozwinął na przestrzeni 20 klm. szybkość 122,553 klm. na godz.

Mgła niszczy budynki

Niemieckie czasopismo dla chemików ogłasza ciekawy artykuł jednego z wybitnych uczonych niemieckich, członka związku chemików, o szkodliwym wpływie mgły na budynki i wszelkiego rodzaju konstrukcje. Mgła, zwłaszcza w wielkim mieście i w ośrodkach przemysłowych, posiada większy niż zazwyczaj procent zawartości kwasów. Wskutek długotrwałego działania mgły, jest ona szczególnie szkodliwa dla budynków, ze względu na rozkładowe działanie zawartych w niej kwasów, zwłaszcza dwutlenku siarki SO_2 i węgla. Niszczący wpływ mgły wynika również stąd, że nie dopuszcza ona do rozproszenia się szkodliwych gazów w powietrzu.

Kronika krakowska

Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 5 lipca

12.15 Kilka informacji. 12.25 Muzyk „za 3 grosze" — płyty. 13.55 Muzyka lekka w wyk. orkiestry tanecznej Columbia i chóru Eryan (płyty). 15.05 Krakowski dziennik sportowy. 15.10 Odczyty. Jak komary chorują— wygłosi dr. Janina Kowalczykowa. 15.25 Tenor i jego piosenki — Józef Schmidt — płyty. [illegible] Lokalne wiadomości gospodarcze (giełda). 18.00 Skrzynka techniczna. — w oprac. inż. Fryderyka Starka. 18.10 Program. 18.15 Muzyka skandynawska (płyty) 18.45 Lokalne wiadomości sportowe. 22.00 z Warszawy II: Książki niepokojące — szkic literacki — wygłosi dr. Hanna Huszcza - Winnicka. [illegible] z Warszawy II: Muzyka taneczna płyty).

WTOREK, 6 lipca

12.15 Kilka informacji. 12.25 Muzyka lekka (płyty). 18.10 Program na dzień następny. 18.15 „Ignacy Paderewski gra" — płyty. 19.15 1-sza audycja z cyklu „Symfonia Beethovena" (płyty z Warszawy). 22.30 — Muzyka taneczna (płyty).

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Człowiek, który sprzedał głowę" i „Robinhood z Eldorado".

ATLANTIC: „Nasz chleb powszedni" i „Becky Sharp".

BAGATELA: „Ordynat Michorowski" i „Koronacja króla angielskiego".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. „Tajemnica panny Brinx".

STELLA: „Bohaterska brygada".

ŚWIT: „Nowe przygody Tarzana" i „Pat i Patachon jako arystokraci".

UCIECHA: „Łowca przygód" i „Detektyw Helena Garfield".

WANDA: „Zbrodnia i kara" i „Ty dzień przed ślubem".

Dyżury lekarzy

Dnia 5. lipca — noc

Abend Wiktor — Lwowska 19, telefon 160-99.

Doering Tadeusz — Ariańska 9, telefon 107-61.

Stern Natan — Stradom 17, tel. 178-25.

Oslek Bernard — Rynek Gł. 24, telefon 141-68.

Z miasta

WYSTAWA. Staraniem Dyrekcji Miejskiego Muzeum Przemysłowego został otwarty w sali Muzeum Przem., ul. Smoleńsk m. 9 pokaz prac Ryszarda Sanigórskiego, absolwenta Państw. Szkoły Sztuk Zdobniczych Przemysłu Artystycznego w Krakowie oraz Państwowej Szkoły Graficznej w Wiedniu, stypendysty gminy m. Krakowa z fundacji im. Chronowskich i trwać będzie do dnia 11 lipca b. r. w godz. od 10 — 13. Pokaz obejmuje malarstwo i grafikę: drzeworyty linoryty, miedzioryty, skwaforty, litografje, heliograwury i portrety. Wstęp wolny.

Jeszcze sławetny Rudolf

Sąd grodzki we Lwowie wydał wyrok przeciwko oskarżonemu b. zawiadowcy spółki „Bjody", który oprócz innych wyroków, skazany był przed dwoma laty na zapłacenie dochodów spółki na sześć miesięcy więzienia oraz na osiem milionów zł. grzywny. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i dziś zapadł nowy wyrok skazujący Rudrofa na sześć miesięcy więzienia i pięć milionów zł. grzywny. Oskarżał prok. Kosiński. Obie strony zgłosiły apelację.

Projekt rozbrojenia lotniczego

Oficjalnie potwierdzają wiadomość, że prezydent Rosvelt studiuje obecnie projekt rozbrojenia lotniczego, przewidujący m. io. zawarcie międzynarodowego układu zakazującego bombardowania ludności cywilnej.

Wybory w Irlandii

Nieostateczne wyniki wyborów w Irlandii przedstawiają się następujące: partia De Valery — [illegible] mandaty, partia Cosgrave — 31, laborzyści — 11 i niezależni — 7.

Na niemieckim Górnym Śląsku

W związku z wygaśnięciem konwencji górnośląskiej z dniem 15 lipca 1937 r. zostają wprowadzone w niemieckiej części Górnego Śląska antyżydowskie uchwały norymberskie, obowiązujące na terenie całej Rzeszy. (PAT).

Krwawa tragedia w sądzie

W gmachu sądu okręgowego w Tarnowie Piotr Kulis, oczekując w korytarzu na rozpoczęcie rozprawy separacyjnej, wszczął gwałtowną kłótnię ze swą 31-letnią żoną Stefanią, usiłując nakłonić ją do pogodzenia. Otrzymawszy odpowiedź odmowną Kulis dobył rewolweru i strzelił do swej żony, raniąc ją śmiertelnie w skroń. Morderce natychmiast rozbrojono i aresztowano. Kulisiową w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Wiadomosci Sportowe

Tenis

JĘDRZEJOWSKA WICEMISTRZYNIĄ ŚWIATA W TENISIE

W finale turnieju tenisowego o mistrzostwo świata w tenisie, Jędrzejowska pokonana została przez angielkę Round po dramatycznej walce 2:6, 6:2, 5:7. Round zdobyła w ten sposób mistrzostwo świata w tenisie.

Jędrzejowska po raz pierwszy w dziejach polskiego tenisu zdobyła wicemistrzostwo świata. W grze podwójnej pań w finale para francusko-angielska Mathieu — Yorke pokonała parę King — Pittman 6:3, 6:3. W grze podwójnej panów w finale para amerykańska Maks Budge wygrała z parą angielską Hughes — Tuckey 6:0, 6:4, 6:8, 6:1.

W grze podwójnej panów w finale para amerykańska Budge — Marble bijąc w finale parę francuską Mathieu — Petra 6:4, 6:1.

Mistrzostwa przyniosły w ten sposób duży sukces Ameryce, która zwyciężyła w 3 konkurencjach.

Tytuły mistrzów świata zdobyli: w grze ojedyńczej anów — Budge (Ameryka), w grze pojedyńczej pań Round (Anglia), w grze podwójnej panów — Malco i Budge (Ameryka), w grze podwójnej pań — Mathieu i Yorke (Francja i Anglia), w grze mieszanej — Budge i Marble (Ameryka).

SUKCESY POLSKICH TENISISTÓW W RYDZE

W turnieju tenisowym o mistrzostwo Łotwy Tłoczyński pokonał w drugiej rundzie Łotysza Jansona 6:0 6:1, a Czajkowski wygrał z czołową rakietą łotewską — Kronbergiem 8:6 3:6,, 6:3.

W grze podwójnej para Tłoczyński — Czajkowski pokonała Łotyszów Rosenberg — Mayer 6:0, 6:0.

W turnieju o puchar wędrowny Ryskiego K. T. Tłoczyński pokonał mistrza Łotwy Bertin - Berzinsa 6:0,6:0, a Czajkowski zwyciężył Łotysza Steinberga 6:2, 6:3.

OBSADA MIĘDZYNAR. TENISOWYCH MISTRZ. POLSKI

Polski Zw. Lawn - Tenisowy otrzymał już kilka zgłoszeń do międzynarodowych tenisowych mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 23 — 29 sierpnia w Bydgoszczy. Jugosłowianie przysyłają Kukuljevisa i Mitica, a Węgrzy Szigottiego i Foronczego. Sodziewane są także zgłosbenia z Austrii i Niemiec. Obecnie udał się do Wimbłodonu członek zarządu P. Z. L. T. . Zieliński, który ma w Wimbledonie pertraktować w sprawie sprowadzenia do Polski polaka amerykańskiego Parker - Pajkowskiego, angielki Noel oraz kilku jeszcze zawodników zagranicznych m. in. dwóch graczy chińskich.

Kolarstwo

J. KAPIAK WYGRYWA ETAP POZNAŃ — WŁOCŁAWEK

W dalszym ciągu kolarskiego wyścigu dokoła Polski rozegrano 7-my etap na trasie Poznań — Włocławek 192 km. Pierwsze miejsce zajął J. Kapiak 7:34:02 przed Wiśniewskim 7:34:03 i Napierałą 7:34:05.

Po siedmiu etapach w klasyfikacji drużynowej prowadziła Polska III o 2 min. 13 sek przed Polską I, która miała 2 min. 7 sek. przewagi nad Polską II, Polską IV, Węgrami i Rumunią. W klasyfikacji indywidualnej prowadził Napierała o 2 min. 43 sek. przewagi nad Wasilewskim, który miał 15 min. przewagi nad J. Kaplakiem, Urbaniakiem i Ignaczakiem.

POLSCY KOLARZE W RYDZE

W międzynarodowych zawodach kolarskich w Rydze, w piątek w biegu na 1000 mtr. trzykrotnie startował Popończyk, zajmując ostatecznie pierwsze miejsce i mając 8 pkt., przed Leineksem 7 pkt.

W biegu na 10 klm. za prowadzeniem motoru startowało 4-ch zawodników z Polakiem Puszem włącznie, który dał swoim przeciwnikom 35 mtr. for. Na mecie Pusz przyszedł na drugim miejscu, tracąc do swego zwycięscy półtora mera w forach.

W drugim biegu na 10 klm. za motorami startował Popończyk. Przeciwnik Polaka z niewiadomych przyczyn puszczał gaz z motoru. Gaz ten dławił jadącego o parę metrów wtyle Popończyka. Krztusząc się, Popończyk jechał dalej. Dopiero w 36 okrążeniu wycofał się po pęknięciu opony.

Sporty wodne

CIEKAWA PODRÓŻ NA KAJAKU

Przez Pińsk przejechała w tych dniach trójka wioślarzy Kaliskiego T. W. na kajaku. Wioślarze wyjechali z Rafałówki Styrem, Piną, Prypecią, Jasiołdą, a następnie przez kanał Ogińskiego, Szczarą, Niemnem, kanałem i jeziorami Augustowskimi, Biebrzą, Narwią, Bugiem, Wisłą, kanałem Bydgoskim, Notecią, jeziorem Gopłem, kanałem Morysławskim, Wartą i Prosną do Kolisza.

Trasa powyższa wyniesie około 3200 klm. Podróż na kajaku potrwa około 8 tygodni.

Atletyka

KLASA „C" W ZAPAŚNICTWIE WARSZAWSKIM

Wobec stałego rozwoju zapaśnictwa w Stolicy, zarząd WOZA utworzył klasę „C", do której szereg drużyn zgłosiły już warszawskie kluby A i B klasy.

Radio warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 5 lipca

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Muz. (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Dz. południ. 12.15 Praca gospodyni w czasie żniw — pog. 12.25 Marsze (płyty). 12.40 Praca drukarska. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Audycja dla dzieci starszych. 16.15 Fortepian na 4 ręce. 16.45 Pułkownik Lawrence — felieton. 17.00 Ork. Rozgłośni Poznańskiej. 17.50 Świętojańskie ziele. 18.00 Program na jutro. 18.05 Chór Dana i Ork. Wolffa (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Aud. żołnierska. 19.30 O biegu kolarskim. 19.40 Pływactwo polskie na przełomie — pog. 19.50 Wiad. sportowe. 20.00 Konc. rozrywkowy. 20.45 45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 W setną rocznicę urodzin Wł. Żeleńskiego. 22.50 Dzien. wiecz.

WARSZAWA II: 13.00 Płyty. 14.00 Parę informacji i program. 14.06 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Życie kulturalne stolicy. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiad .sportowe. 22.05 Muz. lekka (płyty). 23.00 Książki niepokojące — szkic litreacki — wygł. dr. Hanna Huszcza - Winnicka. 23.15 Muz. tan. (płyty).

WTOREK, 6 lipca

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Muz. (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Dz. południ. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert Ork. Wojsk. (z Poznania). 15.45 Wiad. gosp. 16.00 „Czym jest twój tatuś?" — aud. dla dzieci starszych. 16.20 Mandoliny i ksylofon (płyty). 16.45 O najdziwniejszej puszczy w Polsce — felieton. 17.00 W setną rocznicę urodzin Wł. Żeleńskiego. 17.50 Akt. pog. turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finans..gospod. 18.10 Program na jutro. 18,15 Serenady instrumentalne i wokalne (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Medycy i chorzy w krzywym zwierciadle humoru — wesoły dialog pacjentki z doktorem (ze Lwowa). 19.15 Symfonio Beethovena (płyty). 19.50 Urlop wypoczynkowy czy sportowy — pog. 20.00 Muzyka lekka i tan. (z Wilna). W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wiecz. 21.45 Wielki świat Capowic — Jana Lama (Cz. II) 22.00 Pieśni węgierskie w wyk. Beli Csoka. 22.30 Muzyka węgierska (płyty). 22.50 Dzien. wiecz.

WARSZAWA II: 13.40 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji i program. 14.06 Koncert z płyt. 15.00 Reportaż z życia. 15.15 Muz. tan. 22.00 Wiad. sport. 22.05 Muz. lekka (płyty). 23.00 Życie [illegible] drobnione — odczyt, wygl. Alfred Łaszkowski. 23.15 Muz. tan.

Kacik radiowy

W STULETNIĄ ROCZNICĘ URODZIN WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO

Władysław Żeleński (ojciec Boya) urodzony w Małopolsce w r. 1837 po studiach odbytych w Pradze i Paryżu, pracował zrazu jako profesor teorii w Warszawskim Konserwatorium Muzycznym, następnie przez dziesiątki lat jako dyrektor Konserwatorium w Krakowie. Żmudne i pracowite było jego życie, bogaty dorobek kompozytorski.

Polskie Radio pragnąc uczcić pamięć kompozytora organizuje w 100-lecie jego urodzin dwie audycje poświęcone wyłącznie jego dziełom: dn. I.7 o godz. 21.00.

AUDYCJA O DRUKARSTWIE

Dn. 5 b. m. o godz. 12.40 z Poznania. Na tle odgłosu pracujących maszyn drukarskich, usłyszymy żywe rozmowy z pracownikami drukarskimi, które dadzą obraz całości procesu, jaki musi przejść słowo pisane, nim dojdzie do rąk czytelników w formie słowa drukowanego. Audycję zakończy hymn zawodu graficznego, śpiewany przez Koło Naukowe Grafików.

Kronika poznańsko-pomorska

Radio-Poznań

PONIEDZIAŁEK, 5 lipca

12.15 Muzyka dla wsi. Płyty. 12.25 Marsze i walce symfoniczne — płyty. 13.00 Życie kulturalne i społeczne z Poznania. 13.05 Koncert życzeń. 14.05 Przegląd giełdowy. 14.15 Koncert życzeń d. c. 18.00 Skrzynka ogólna — omówi dyrektor rozgłośni dr. Zenon Kosidowski. 18.10 IV audycja muzyczna z cyklu „Formy muzyczne" (Rondo). 18.35 Solo na wiolonczeli. Płyty. 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiadomości sportowe lokalne. 23.00 Muzyka salonowa — płyty.

WTOREK, 6 lipca

12.15 „Co to jest instytut Rolniczy w Puławach" — pog. (wygł. dr. G. Karłowska). 13.00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13.05 Rozmaitości. Płyty. 14.05 Przegląd giełdowy. 14.15 Muzyka na tematy egzotyczne (płyty). 16.20 Lekka muzyka w wyk. wirtuozów (płyty). 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiadomości sportowe lokalne. 19.15 Pieśni polskie w wyk. Chóru mieszanego im. Dembińskiego pod dyr. Feliksa Rucińskiego. 22.30— Gwiazdy filmowe (płyty). 23.00 Orkiestry Roya i Renarda grają do tańca (płyty).

Kina

APOLLO: „Maria Baszkircew".

CORSO: „Córka Dżungli".

GLORIA: „Całe miasto o tem mówi".

GWIAZDA: „Trędowata".

METROPOLIS: „[illegible] świadków".

OŚWIATOWE T. C. L.: „Czarny Anioł".

PROMIEŃ: „Maria Stuart".

RENAISSANSE: — „Królowa Dżungli".

SŁOŃCE: „Czarujące oczy".

SFINKS: „Młody hrabia".

ŚWIT: „Dzikie ścieżki".

TĘCZA - Łazarz: „30 karatów szczęścia".

TĘCZA - Wilda: „Czarownica".

WILSONA: „Koenigsmark".

Radio-Toruń

PONIEDZIAŁEK, 5 lipca

12.15 Śpiewa Toti dal Monte płyty). 13.00 Orkiestry i soliści płyty. 15.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Z polskich utworów skrzypcowych — płyty. 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Gra do tańca orkiestra Roberta Renarda — płyta za płytą.

WTOREK, 6 lipca

12.15 Hodowla bażantów — pog. roln. wygł. inż. dr. Leon Osowski.— 13.00 Z oper i baletów (płyty). 15.00 Melodie z operetek — płyty. 15.40 — Wiadomości z Pomorza. 16.20 Muzyka salonowa. (płyty). 18.10 „Skrzynka techniczna" w opr. Karola Miłobędzkiego. 18.20 Chóry rewellersów— płyty. 18.40 Program na jutro. 18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza. — 19.15 1-sza audycja z cyklu „Symfonia Beethovena" — płyty z Warszawy. 22.30 Muzyka kameralna (płyty) 23.00 Tańce i piosenki. (płyty).

SZTAFETA ROBOTNICZA

Nie będzie obozów

Rok 1937, kiedy tyle mówiono o konieczności objęcia sportem jaknajszerszych mas, w roku, w którym gen. Rouppert mówił o [illegible]czności pracy sportowej na wsi, rok ten dla pracy sportowej organizacji sportowej ZRSS jest bardzo ciężki. Pierwszy raz od wielu lat nie odbędą się obozy sportowe ZRSS-u.

PUWF odmówił zniżek kolejowych, przyznawanych rok rocznie co pozwalało na udostępnienie wyjazdu z miast tysiącom młodzieży robotniczej.

Słyszeliśmy w tym roku pochwały z ust najwyższych dygnitarzy sportowych. Przyznawano nam, że jesteśmy jedynymi w Polsce czystymi amatorami, że umiemy najlepiej pracować, wziąwszy pod uwagę nasze skromne środki finansowe.

Jeden z poetycznie usposobionych pułkowników, pracujących w sporcie, powiedział, że — sport robotniczy oddziela się jasną linią od reszty sportu.

Chwalono nas, głaskano miłymi słówkami. Tymczasem w praktyce pokrzywdzono nas b. dotkliwie.

Obozy były dla nas formą pracy, dającą dobre rezultaty. Instruktorzy, wychowani na obozach, prowadzili pracę w klubach. Wiele nowych ośrodków, klubów powstało dzięki umiejętnościom, nabytym na obozach.

Lato już się zaczęło, sezon obozowy jest już dla nas stracony.

Stosunek do sportu robotniczego, wykazany na przykładzie obozów, dowodzi nieszczerości, głoszonych przez sport ogólny haseł.

Jedziemy do Francji...

na marginesie uchwał Zarządu Głównego Z. R. S. S. w sprawie Olimpiady w Antwerpii

Znana jest wszystkim uchwała Zarz. Głów. ZRSS w sprawie wycofania ekspedycji polskiej z Olimpiady w Antwerpii. Nie wchodząc w meritum uchwały, ja[illegible] takiej, stwierdzić trzeba, że zaskoczyła ona już nietylko [illegible]mych sportowców, ale i tych [illegible]szystkich, którzy interesowali się przygotowaniami przedolimpijskimi. Zewsząd pytano — Jakto? — tyle zachodu — i teraz nic z tego. Komentowano w najrozmaitszy sposób! Ba, nawet „bardziej przenikliwi" dopatrywali się jakichś pobocznych czynników, które zdecydowały o powzięciu takiej uchwały! Jednym słowem, zrobiła się niewielka wrzawa, że to jest niesłuszne, że nie powinno [illegible]ę robić tego itd. itd.

A jednak, jeśli przypatrzymy się bliżej decyzji ZRSS, to niepodobna jest odmówić słuszności. Bo przecież, Polska jest oddawna członkiem Międzynarodówki sportowej i jako taka wymaga, by traktowano ją narówni z innymi członkami. (Niewiadomo, czy i kiedy inne państwa dowiedziały [illegible] że Sowiety biorą udział [illegible] Olimpiadzie). Jeżeli Sowiety [illegible]ały chęć wzięcia udziału w Olimpiadzie, to należało przedtym uprzedzić inne państwa, ażeby [illegible] powiedziały się w tej sprawie. A więc Biuro Olimpiady winno rozpisać pewnego rodzaju ankietę, na którą i Polska odpowiedziałaby. (Nie przesądzamy tu wyniku tej ankiety!). Tego nie zrobiono! Poza tym zbyt często drogi nasze i Sowietów rozchodzą się, a więc niezrozumiała jest naraz konieczność wspólnej manifestacji ,jaką niewątpliwie będzie Olimpiada. My Polacy mamy dość smutne doświadczenie w tej materii i mówiąc szczerze, obecnie po znanych procesach moskiewskich, nie bardzo komu się śpieszy do przyjaźni i serdeczności z Sowietami. A przecież domyślać się należy, że na Olimpiadę przyjedzie oficjalna reprezentacja państwowa, a więc najbardziej, rzec można „stalinowska" (inną trudno sobie wyobrazić!). Nie wiem czy byłoby mi miłe sąsiedztwo z wychowankami generalnej linii Stalina! Jeśli i to bym nawet ścierpiał, to już nie potrafiłbym razem manifestować w czasie Olimpiady wspólnie idei i dążeń do zwalczania dyktatur i dążeń rządów demokratycznych i .t d. Znając stosunki w państwie sowieckim, trudno jest przypuścić, by wyszły one szczerze z ust reprezentantów sowieckich! A nawet mogą wzbudzić uśmieszek politowania i czegoś absurdalnego. Bo nie przypuszczam, by chcieli oni zwalczać szczerze dyktaturę w innych krajach, mając u siebie w najgorszym może wydaniu. Nie do pomyślenia jest okrzyk „nie chcemy dyktatury Stalina" czy coś podobnego! Jeśli nawet, przypuśćmy, Sowiety szczerze chcą manifestować solidarność proletariacką, to przecież okazji ku temu będą mieli dość, stając się członkami Międzynarodówki Sportowej, czego do tej pory nie zrobili i nie zrobią, zdaje [illegible]! Mamy pełne prawo twierdzić, że skusiła ich możliwość jednorazowego wystąpienia na największej imprezie sportu robotniczego i na tym skończy się. My, jako prawomocni członkowie wiel[illegible]kiej międzynarodowej organizacji nie możemy się zgodzić, by w imprezie ,która ma wykazać naszą spoistość, wspólność dążeń i celów, brał udział obcy, w tej chwili dla nas element. Zbyt często zwolennicy rządów stalinowskich chcą nas uczyć socjalizmu i korygować nasze postępowania. Nie chcemy, by nas spotkało to, być może, w Antwerpii i po Antwerpii. To też słusznie postąpił ZRSS, stawiając jasno sprawę — nie jedziemy!

Ażeby jednak trud przygotowań olimpijskich nie poszedł na marne, wyjeżdża ekspedycja sportowa do Francji, gdzie rozegra spotkania m. in. z emigracją polską. Wszyscy ,którym dobro sportu robotniczego nie jest obce, winni dopomóc moralnie i materialnie, by ekspedycja ta wypadła jak najwspanialej pod każdym względem. Musimy pamiętać, że w tym czasie we Francji będzie dużo cudzoziemców, którzy nasze wystąpienia oceniać będą surowiej ,aniżeli czynione by było to na Olimpiadzie. To, że nie jedziemy na Olimpiadę, nie powinno nas zniechęcać i zatrzymywać w biegu — przeciwnie, musimy wykazać, że mimo wszystko, robotniczy sport polski jest siłą jest potęgą!

deka.

Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw robotniczych

W drugim dniu mistrzostw ZRSS jeszcze bardziej okazał się wpływ bieżni na wyniki. Na nośnej bieżni czasy byłyby niewątpliwie lepsze. Wenclówna wygrała dalsze trzy konkurencje, bijąc rekord ZRSS-u w rzucie dyskiem.

Na 5 klm. dobrze pobiegł Kawecki z Mysłowic, który zagrażał cały czas Lisowskiemu.

MĘŻCZYŹNI

400 m. 1) Skalny Tur 57,2, 2) Ambroziewicz Skra 57,5, 3) Kaczmarczyk Skra 58, 4) Żurawlew Tur.

Początkowo prowadził Żorawłow, na prostej doszedł go Ambroziewicz, na finiszu niespodzianie wyszedł Skalny.

5000 m. 1) Lisowski Skra 17.08, 2) Kawecki Siła M. 17.08,5, 3) Skolik Siła M. 17.39,4, 4) Koniarek Skra, 5) Misztal. Początkowo prowadzili Ślązacy. W drugiej grupie biegli Lisowski, Koniarek. Po 2 klm. Lisowski doszedł Ślązaków. Po trzech klm. odparł Skolik. Lisowski wygrał na finiszu.

OLIMPIJSKA. 1) Skra (Mulak, Kaczmarczyk, Wojewoda Kozłowski) 3.52,8, 3) Tur 3.53,2, 3) Skra II 3.56.

DYSK. 1) Alluchna Skra 36,48, 2) Waryszewski Skra 30,90, 3) Stachoń Siła M. 30,68.

TYCZKA. 1) Rusek i Kaczmarczyk, obaj Skra, po 2,75.

KOBIETY

200 m. 1) Wenclówna Skra 29,5, 2) Zwirlicz Skra 30,4, 3) Malarska Skra 30,6. Zwirlicz minęła Malarską na ostatnich metrach.

500 m. 1) Wenclówna Skra 1.32,6 2) Bilauerówna Tur 1.39,4. Cały bieg prowadziła Bilauerówna, Wenclówna w ostatniej chwili finiszowała, odrywając się znacznie od rywalki.

DYSK. 1) Wenclówna Skra 30,73 (rek. ZRSS-u), 2) Bałajówna Skra 28,58, 3) Zwirlicz 26,03. Bałajówna rzucała słabo. Nadspodziewanie dobry wynik jak na swe warunki uzyskała Zwirlicz.

W ogólnej punktacji (męskiej i żeńskiej) o nagrodę im. dr. Jerzego Michałowicza pierwsze miejsce zajęła Skra W-wa 232 pkt., 2) Tur Łódź 90 pkt., 3) RKS Siła Mysł. 23 ; 4) Tur Pabj. 14.

Nagrodę przechodnią w imieniu ZRSS-u wręczył drużynie warszawskiej tow. Rochowiak.

W Finlandii

Eliminacje przedolimpijskie

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Finlandii ostateczne eliminacje przed wyjazdem do Antwerpii. W zawodach wzięli udział wszyscy najlepsi lekkoatleci. Poziom był jeszcze wyższy niż na zeszlorocznych mistrzostwach Finlandii. Sądząc po wynikach Finowie nie będą mieli konkurentów w lekkiej atletyce. Jedynie dyskobol norweski Aasnes czy średniodystansowiec francuski Langudoyer i Szprinter Bouille nawiążą z nimi walkę o pierwsze miejsca.

100 m. 1) Savolainen 10,7, 2) Rinne 11.

200 m. 1) Savolainen 22,4, 2) Vanne 23,1,

400 m. 1) Rinne 51,5, 2) Mellin 51,6.

800 m. 1) Leppanen 1,59,3, 2) Harma 2,00,3.

1500 m. 1) R. Salmi 4.02,6, 2) Hellen 4.09,5.

5000 m. 1) V. Salmi 15.13,9, 2) K. Nurmi 15.15.

10000 m. 1) Tikkanen 31.42,9, 2) Peltomaki 31,55.

Najlepsze czasy w tym roku w Europie na tymdystansie.

110 m. płotki. 1) Lehtinen 16,1, 2) Tamminen 16,3.

400 m. pł. 1) Helio 57,2, 2) Hyrylainen 57,9.

Kula 1) Elo 14,54, 2) Hagman 15,42. W ubiegłym tygodniu Lehtonen pobił rob. rek. Finl., osiągając 14,85 m.

Dysk 1) Selin 43,77, 2) Lehtinen 42,61.

Oszczep 1) Mattila 67,14, 2) Rantavaara 66,34.

Młot 1) Weld 45,33, 2) Lahtinen 42,50.

Skok wzwyż 1) Lehtinen 1,80, 2) Vuori 1,75.

Skok w dal 1) Lehtonen 7,10, 2) Karttu 6,95.

Tyczka 1) Marteilus 3,80, 2 i 3 Harme i Vienonen po 360.

Znakomite te wyniki są owocem wieloletniej pracy fińskiego związku robotniczego TUL, i zajmowania się szerokich mas lekką atletyką.

Nawiązujemy stosunki z rob. sportem estońskim

Wykorzystując obecność tow. E. Joonasa redaktora pisma robotniczego „Rahwa Sõna" w Tallinie, będącego jednocześnie czł. Zarządu Estońskiego Związku Robotniczych Stowarz. Sportowych „Eestli Töölilspordi Leit" E. T. L. na posiedzeniu międzynarodówki zawodowej w Warszawie przeprowadziłem rozmowę w obecności tow. Maksa Marciniaka na temat nawiązania kontaktu między sportem robotniczym Polski i Estonii.

Tow. Joonas w rozmowie gorąco zaprasza robotniczych sportowców naszego kraju do udziału w uroczystościach jubileuszowych 10-lecia istnienia ich Związku odbyć się mających w Talinie we wrześniu r. b. zaznaczając, że w chwili obecnej mają już zapewniony start robotników Norwegii, Szwecji i Finlandii.

Na zapytanie, jakie gałęzie sportu uprawiają towarzysze w Estonii odpowiada, że wszystkie, lecz zawody jubileuszowe organizowane będą tylko w tych gałęziach, w których Estończycy reprezentują poważny poziom, a więc: w piłce nożnej, koszykówce i siatkówce męskiej, boksie i zapasach.

Interesując się poziomem sportowym pytałem również, jakie wyniki sport robotniczy w Estonii osiągnął w zawodach krajowych i zagranicznych ,otrzymując zapewnienia tow. Joonasa ,że prześle nam oficjalne sprawozdania z działalności ich związku z podaniem wyników sportowych, nadmieniając ,że w r. b. robotnicza reprezentacja Estonii rozegrała trzy mecze piłkarskie z Finlandią wygrywając u siebie 3:2, zaś remisując 2:2 i przegrywając 2:4 w Finlandii. Otrzymując przyrzeczenie oficjalnego zaproszenia naszego związku na ich zawody jubileuszowe, zapewniam ze swej strony tow. Joonasa, że sportowcy naszego kraju również bardzo chętnie chcieliby widzieć i gościć u siebie robotniczych sportowców Estonii. Tow. Joonas żegna mnie zdaniem „a więc do zobaczenia u nas w Tallinie na naszych zawodach jubileuszowych".

Wacław Zatke

Fatalna pomyłka p. p. „znawców"

Gwiazda—K. P. W. Orzeł 9:0

W rozegranym w sobotę na boisku Skry meczu robotnicza drużyna Gwiazdy odniosła druzgocące zwycięstwo. Była to właściwie gra do jednej bramki, przeciwnik nie istniał na boisku. Wynik mógł być nawet wyższy.

Na marginesie tego meczu trzeba powiedzieć, że „los" a właściwie rzeczywistość spłatała kompromitującego figla p.p. „znawcom" z obozu mieszczańskiego. Twierdzili oni uparcie, że poziom piłkarstwa robotniczego jest b. niski, o klasę niższy od klubów grup mieszczańskich.

Tymczasem dwa wysokie zwycięstwa Skry z Huraganem (jedno na boisku Huraganu w Wołominie) zwycięstwo Gwiazdy w Grodzisku z Pogonią, efektowne zwycięstwo Skry nad Warszawianką i wreszcie sobotnie zwycięstwo Gwiazdy obaliły wszelkie „teorie". A więc kompromitacja na całej linii p.p. „znawców".

ELEKTRYCZNOŚĆ — DRUKARZ 7:2.

Mecz juniorów. Elektryczność silniejsza i szybsza przeważała cały czas. Gra ładna.

SKRA — RKS (Lwów) 13:10 (9:6).

Wracające z mistrzostw Polski hazenistki RKS-u (Lwów) rozegrały mecz z warszawską Skrą. Gra była cały czas równorzędna. Lwowianki grały b. ładnie, delikatnie, warszawianki brutalniej. W drużynie lwowskiej najlepiej rozumiały się matka z córką—Karmelitowa z Karmelitówną. W drużynie warszawskiej siostry Gołaszewskie. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem Skry 13:10.

Bramki dla Skry strzeliły: Wenclówna 7, Gołaszewska I 4, Gołaszewska II 2, dla RKS-u — Karmelitowa.

Spotkanie młodzieży robotniczej na Żoliborzu

W niedzielę na Żoliborzu odbyło się spotkanie młodzieży robotniczej. W części sportowej odbył się bieg uliczny na dystansie 3,5 klm, Bieg ten wygrał łatwo Lisowski (Legionowo) w czasie 13,6.

Startowało kilkudziesięciu zawodników ze wszystkich dzielnic.

W turnieju piłkarskim juniorów wzięło udział 10 drużyn z Marymontem, Zniczem, W. S. M. na czele. W chwili zamykania numeru turniej nie został zakończony.

SATUS Illustrierte

Przed nami leży pięknie ilustrowany numer sportowego pisma robotniczego, wydawanego w Szwajcarii przez tamtejszy Związek (S. A. T. U. S.).

Zwraca uwagę wysoka technika zdjęć sportowych a zwłaszcza gimnastyki. Widzimy zdjęcie grupy ćwiczącej, która liczy ponad 1500 gimnastyków.

Numer poświęcony jest przeważnie gimnastyce ¾ objętości, poza tym uwzględnione jest pływanie, piłka nożna i lekka - atletyka.

Łańcuch prasowy Z.R.S.S.

na wyjazd ekspedycji zagranicę

Tow. Brzozowski wpłaca zł. 3.— i wzywa do wpłacenia tow. Janotę Stefana Piotrków, Woźniaka Stanisława, Dobrowolskiego Zygmunta, Dobrowolskiego Stan. Ryszarda, Nowakowskiego Saturnina, Wojdana Łódź.

Tow. Ewunia — Marysia — Jureczek Michałowiczowie wpłacają zł. 15 i wzywają Ninę Hrynlewicz, Topińską Zofię, Wiśniewskiego Jędrka, Steina Ludwiczka, Bielicką Jasię, Arciszewskiego Tomasza,

Tow. Herman Aleksander wpłaca zł. 10 — i wzywa Miłkolewskiego Jerzego, Solnicę Stefana, Zawadzkiego Stefana, Rękawka Stefana, Swiłońskiego Edmunda.

Odwiedziny w sowieckim CIWF-ie

Ruch sportowy w Sowietach posiada mało instruktorów - specjalistów. Ogólnie wykształcona w Sowietach 20 tys. instruktorów, a corocznie przybywa 2000 trenerów nowych. Kształcenie instruktorów o wyższym poziomie odbywa się w 4 Instytutach w Moskwie, Leningradzie, Charkowie i Baku. Średnich zakładów naukowych kultury fiz. jest 23. Czas nauki trwał 2 lata, obecnie podwyższono do 5 lat.

Ubiegać o przyjęcie mogą się w wieku 18—30, posiadający wykształcenie ogólne i warunki fizyczne. Studiujący otrzymują od Państwa mieszkanie, ubiór i stypendium od 200 do 400 rubli.

Jako przykład podaję Instytut w Leningradzie. Powstał po rewolucji w 1919 r. i dawnych kursów prof. Lesgafta p. n.: Lesgafta. Wyższa szkoła Kult. Fiz. (Lesgaft, prof. anatomii, który pierwszy za czasów [illegible] prowadził od 1878 r. kursy w. f. na podstawach naukowych. Profesor ten za dążenia postępowe został przez rząd carski wysiedlony, jednak kursy się utrzymały do r. 1917).

Nowo utworzony Leningradzki Wyższy Instytut mieści się w pałacu sióstr cara. Z dawnych pokoi księżniczek stworzono sale wykładowe i mieszkania dla studentów. Z olbrzymich stajen i garaży stworzono hale gimnastyczne. Potem wybudowano własny stadion. W roku 1933 uczęszczało 700, w 36 r. 1600 studentów.

Obecnie do praktycznych zajęć uczelnia posiada: 1 dużą salę [illegible] wszystkimi przyrządami do [illegible]kiej i niemieckiej gimnastyki, 1 ring bokserski, 1 do szermierki, 1 sala dla rytmiki i plastyki, 1 sala dla zapasów, Jiu-Jitsu, dźwigania ciężarów, boisko piłkarskie, 400 mtr. bieżnię, trybuny dla 2500 widzów, 4 place tenisowe i przystań. Poza Instytutem miejscowa pływalnia. Skocznie narciarskie. A do jazdy szybkiej zamienia się boisko na tor lodowy.

Obok praktycznych przyrządów, znajdujemy laboratoria ubocznej wiedzy, jak fizjologii, anatomii, chemii, histologii. Bogata biblioteka. W ogólnej sali bibliotecznej są dostępne ważniejsze podręczniki w jęz. rosyjskim, francuskim, niemieckim i angielskim, oraz pisma sportowe krajowe i zagraniczne.

Hotel studencki mieści 800 osób, kuchnię, czytelnię itd. Własne warsztaty krawieckie, szewskie mechaniczne, szwalnie i fryzjerskie tak, że po niskich cenach studenci mogą najważniejsze potrzeby otrzymać.

A teraz rzut oka na plan zajęć. Czas studiów 5 lat. Na [illegible] kursie opanowują słuchacze [illegible]ne S. Oddz. Sport. i ogólnie wszelkie gałęzie sportu, potem w nast. latach następuje specjalizacja. [illegible] plan zajęć jest tak [illegible] orelyczne wykłady równolegle biegną z zajęciami praktycznymi.

Obok urabiających światopogląd nauk, jak materializm [illegible] nomia polityczna itd., dużo miejsca poświęca się medycynie, anatomii (stan nerwowy, naczynia krwionośne), histologii (ścięgna mięsne, organa zmysłowe), następnie fizjologii, higieny, ortopedii, pedag. chemii, historia kultury fiz., mechanika budowy ciała, masaż, metodyka nauki wychowania fizycz. w fabryce, w sanatoriach i szkołach, język obcy.

Plan dzienny zaczyna się o g. 9 rano, kończy się o 3 pp., rzadziej o 5 pp. Pierwsze trzy godziny nauki teoretycznej, następnie 2—3 poświęca się praktycznym. Na 3 i 4-tym roku nauki poświęca się 4 godz. na wykłady teoretyczne, a 2 na praktyczne. Rok zaczyna się 1 października, kończy się 30 lipca.

Po ukończeniu następuje egzamin państwowy z anatomii i z dziedziny sportu (specjalność), pedagogii. W ciągu 5 lat studiów, z liczby corocznie przyjętych 250 odpada tylko 20—35 studentów na skutek albo złego stanu zdrowia, albo niezłożenia egzaminów.

E. K.

Nadsyłajcie sprawozdania z zawodów

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.